

Łódź

**XXXV rok
istnienia.**

CENA NUMERU

25 gr.

**Cena prenumeraty
w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
płacona ryczałtem

Redakcja i Administr.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Piątek, 27-go marca

№ 83

Nowy blamaż rodzimej biurokracji

Echa bujdy pocztówkowej

WARSZAWA 27.3 Jak się obecnie wyda je mimo olbrzymiej presji biurokracji polskiej, wyrzucenia na tę aferę kroci tysięcy — marsz. J. Piłsudski nie otrzymał na swoje imienniny

ANI JEDNEJ POCZTÓWKI...

Jak już wiadomo, przeszło pół miliona kart zatrzymała administracja pocztowa ponieważ nie było na nich marek i jako niepotrzebną makulaturę przewieziono do Belwederu — Wysłanie tych pocztówek i podwójne porto, które pobrałaby poczta portugalska, przekraczałoby sumę dwustu tysięcy złotych

Reszta kart wyszła na Maderę pod adresem marsz. Piłsudskiego.

Ale, jak wszędzie, czynniki miarodajne

nie dowiedziały się dokładnie wiele należy naklejać na kartę idącą na Maderę.

Orzekli krótko: zagranicę. W jednym tedy okręgu informowano wysyłających że trzeba nakleić 25 gr. w drugim 20 gr. — a jeszcze innym województwie 30 gr.

Nikt nie zadał sobie trudu, poinformowania się na poczcie, że Madera należy do kolonii pozaeuropejskich i kartę należy ofrankować 40 groszami.

Tymczasem poczta polska, w miarę nadchodzącego materiału wysyłała te niefortunne karty via Francja do Lizbony.

Dopiero francuska poczta sortując worki zerjentowała się że zachodzi tu nieporozumienie w opłacie i zapytano telegraficznie

Warszawę co zrobić z tym fantem. Gdy marszałek Piłsudski musiałby za tę radosną twórczość swoich ministrów zapłacić zgórą **200.000 FRANKÓW**

Z Warszawy przyszło rozporządzenie aby całą korespondencję skierować do Cherbourg, co też poczta francuska uczyniła.

Nadchodzącą pocztę w ilości 3 worków zabrał na Maderę kontrtorpedowiec „Wicher” i przywiózł go marszałkowi, grubo po imienninach, na wyraźne życzenie pana marszałka nie wyladowywano tego bagażu wcale.

Teraz karty jadą z powrotem do Polski, zrobiwszy przyjemną przejażdżkę na Maderę co kosztowało kraj z górą 3 milj.

—o—o—o—

W Hiszpanji znowu krwawe rozruchy

Hiszpanja od szeregu lat, to znaczy od chwili, gdy Primo de Rivera rozpoczął swe rządy dyktatorskie, znajduje się w stanie wrzenia. Jeszcze nie przebrzmiały echa procesów w Jacca oraz w Madrycie, w których przed sądem stanęli w pierwszym wypadku liczni oficerowie hiszpańscy, w drugim zaś — wybitni politycy i uczeni, gdy znowu donośnym echem rozległy się po całej Europie krwawe rozruchy, które miały miejsce w Madrycie w dniu wczorajszym

WIELKI POCHÓD

Wczorajsze walki miały tło wybitnie polityczne, gdyż studenci urządzili w samo południe wielki pochód demonstracyjny, domagając się szeroko pojętej amnestji politycznej. W pewnym miejscu policja zastąpiła drogę demonstrantom wobec czego studenci, nie mogąc posuwać się dalej cofnęli się do gmachu uniwersyteckiego z którego obrzucili policję kamieniami oraz łzawiąciami bombami. Na to policja rozpoczęła strzelaninę. Wkrótce potem z gmachu uniwersytetu wypadli w wielkiej liczbie studenci z rewolwerami i rozpoczęła długotrwała strzelanina, której kres położyła dopiero interwencja milicji obywatelskiej. Ogniem karabinowym policja zmusiła studentów do cofnięcia się

LIST DO KRÓLA

Podłożem wczorajszej demonstracji był list, który organizacje studentów madryckich wysłały do króla Alfonsa XIII. W tym właśnie liście zawarta była prośba o amnestję dla wszystkich uwięzionych dotąd działaczy politycznych. Ponieważ na list ten długi czas nie było odpowiedzi, więc studenci prośbę swą postanowili poprzeć demonstracją uliczną, którą uchwalono na dzień wczorajszy.

Zmuszeni do cofnięcia się do gmachu uniwersytetu studenci zabarykadowali się tam wobec czego policja i żandarmerja przystąpiła do regulaminowego obleżenia. Ustupując przed siłą studenci wywiesili białą chorągiew dopiero po wielogodzinnych walkach.

Bezpośrednio po poddaniu się zebrał się komitet studencki, który po krótkiej naradzie nad wytworzonym położeniem, uchwalił wysłanie nowego listu do króla. W liście tym studenci oświadczają, że całą odpowiedzialność za krwawe rozruchy ponosi madrycki prezydent policji „Mola”.

NIEZWYKLE PODNIECENIE

Podniecanie wśród studentów jest ol-

brzymie, wobec czego istnieje możliwość strajku powszechnego we wszystkich uczelniach hiszpańskich.

PARYŻ, 26.3. Według doniesień z Madrytu, podczas wczorajszych demonstracji studenckiej, zabici zostali 4 studenci i jeden policjant. Ponadto 6 studentów i 6 członków gwardji narodowej jest ciężko rannych, liczba lekko rannych sięga kilkudziesięciu.

Wielkie wrażenie wywołało wywieszenie podczas strzelaniny czarnej chorągwi na gmachu wydziału medycznego, na znak że padła pierwsza śmiertelna ofiara. Gwardja walczyła z całą bezwzględnością, oddając z karabinów ręcznych i maszynowych 5000 strzałów do zabarykadowanych w uniwersytecie studentów.

Kule karabinowe poczęły wpadać nawet do sali operacyjnej jednego ze szpitali, tak że natychmiast musiano zaniechać operacji. Wskutek strzelaniny stan wielu chorych pogorszył się.

Dla poparcia akcji studentów madryckich, domagających się amnestji dla więźniów politycznych, studenci w Sewilli ogłosili strajk. Zamierzone jest proklamowanie strajku akademickiego we wszystkich miastach.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PRZYJEDZIE TAM

gdzie go przyniesie „Wicher“

Prasa rządowa zachowuje nadal milczenie co do celu podróży statku „Wicher“ na którym jedzie marsz. Piłsudski. W Gazecie Polskiej ani słówka, w innych pismach sanacyjnych albo także milczenie, albo krótkie, lakoniczne notatki. Atmosfera tajemniczości.

Jak widać z tego — wiadomo nie wiele..

Statek „Wicher“ na którym jedzie marszałek Piłsudski miał wziąć z Madery kurs na północ i minąć Lizbonę. Według tychże informacji nie będzie się zatrzymywał nigdzie i popłynie wprost do Gdyni.

Zanotować tu trzeba również pogłoski, określające nawet ściśle datę przybycia „Wichru“ do portu w Gdyni na Wielki Czwartek. Święta wielkanocne ma iak spędzić marsz. Piłsudski z rodziną.

WARSZAWA, 26.3. Wbrew twierdzeniom prasy sanacyjnej nasz korespondent dowiadyje się że marsz. Piłsudski przyjeżdża wprost do Gdyni

Jako termin ostateczny przyjazdu wyznaczony został dzień 2 lub 3 kwietnia. Oczywiście nie jest wykluczone, że w drodze do Gdyni pan Marszałek odwiedzi jedną ze stolic europejskich.

W każdym razie stwierdzić należy, że po przyjeździe marsz. Piłsudskiego, który odpoczywał na Maderze blisko 4 miesiące, natąpi ożywienie polityczne w kraju i będziemy świadkami nowych niespodziewanych posunięć. Krążą pogłoski że po przybyciu pana marszałka Piłsudskiego rozpoczną się przygotowania do pracy nad zmianą konstytucji.

Baczność właściciele nieruchomości

Rząd wywdłęcza się wam za wybory

Według doniesień ze źródeł urzędowych ma być niebawem wniesiona do sejmu nowelizacja do ustawy o ochronie lokatorów.

Z pośród zmian, przez rząd proponowanych w ustawie, najbardziej charakterystyczne brzmi zapowiedź iż nadal „eksmisje nie będą wykonywane przez 5 miesięcy zimowych: od 1 listopada do 31 marca. Nadto są-

dy i urzędy rozjemcze mogą uwzględniać położenie pozwanego, odkładając eksmisję nawet poza miesiące zimowe.

Innymi słowy — o ile dzisiaj było trudno uzyskać eksmisję jutro będzie niemożliwym.

—o:O:—

W mieście jest 5 mieszkań dziesięcioizbowych

Ciekawa jest statystyka mieszkań łódzkich opracowana na podstawie danych wydziału podatkowego magistratu według deklaracji, złożonych przez właścicieli domów.

Ogółem jest w Łodzi 8.574 domów, a w tej liczbie lokali jednoizbowych 79.567 za które komorne w roku 1929 wynosiło 12.859484 zł. następnie 21.521 mieszkań dwuizbowych i komorne wynosiło 8197439 zł. mieszkań dwupokojowych 10.636 z komornem 3296082 zł. mieszkań trzypokojowych było 5360 z komornem 6585364 zł. mieszkań 4 pokojowych było 2888 z komornem 4772176 zł.

mieszkań 5 pokojowych było 1442 z komornem 2214176, mieszkań 6 pokojowych było 725 z komornem 1145955 zł. mieszkań 7 pokojowych 355, 8 pokojowych 116, 9 pokojowych 20 i mieszkań 10 pokojowych było 5, razem lokali mieszkalnych 123177 a komorne od nich wynosiło 4846780, podczas gdy lokali handlowych i przemysłowych było w roku 1929 9.833 a komorne od nich wynosiło 32.749478 zł.

Dane powyższe odnoszą się do domów objętych ustawą o ochronie lokatorów.

—o:O:—

Rekursy będą rozpatrywane, a podatek egzekwowany całą parą Izba Skarbowa wyznacza „kontygent“

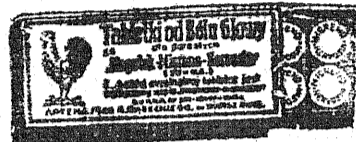
Izba Skarbowa w Łodzi w myśl obowiązujących ustaw obowiązana jest do komisijnego rozpatrzenia wszelkich odwołań składanych przez płatników. (Dopiero teraz, po 12 latach istnienia Państwa). Ostatnio napływa je liczne skargi, na rzekome uchybienia tym przepisom, co w rzeczywistości wynikało z ogromnego napływu odwołań. Tak więc w roku ubiegłym od wymiaru podatku dochodowego, złożono odwołań w wysokości 60 proc. ogólnego wymiaru. Obecnie to prace Komisji

Obecnie Izba Skarbowa przystąpiła do rozpatrzenia wszystkich odwołań od wymiaru podatku dochodowego, przyczem pragnąc uprościć procedurę odwoławczą i obiektywnie załatwić odwołanie, postanowiła dopuścić osoby zainteresowane do osobistego udziału wyjaśnień komisji odwoławczej. Rekurenci, którzy pragną z tego przywileju korzystać winni natychmiast w odwołaniu zaznaczyć to i prosić o wezwienie na komisję w dniu rozpatrywania odwołania.



Ostrzeżenie.

Cheąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno-Nervosin“ należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem“, „Migreno-Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie u porczywie polecane proszki ładzące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO-NERVOSIN“ w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin“ w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Ciągnięcie loterii

Dziś w 15 dniu ciągnięcia 5 klasy 22 polskiej loterii państwowej główne wygrane parły na numery następujące:

- po 15.000 zł. — 13812 180998
- 10.000 zł. na nr. 94932
- po 5.000 zł. — 1300981 146648
- po 3.000 zł. — 83010 83574 129444 107047
- po 2.000 zł. — 5210 20134 22492 25248
- 27993 34487 36061 41665 65240 77861 88299
- 111199 121131 165450 166568 173637 175894
- 175411 170254 204253 204993
- po 1.000 zł. — 4819 5078 8187 10120 18414
- 19042 32351 36896 41234 48044 67361 69265
- 69551 71537 73091 81993 86922 87346 88513
- 89031 100509 104366 110307 122821 123248
- 124028 131927 132253 136104 141372 155748
- 163086 165282 176006 176906 190663 191024
- 197088 197453.
- po 500 zł. — 560 5228 5300 5443 7330 7710
- 7772 8300 8335 10651 10765 12807 12958
- 13316 15385 18820 21588 23482 23900 25692
- 26590 28903 30842 31287 40834 41016 41532
- 42933 46632 47798 54132 54178 40834 41016

—o:O:—

Szablony do Tańca nauki pomysłu W. Lipińskiego

Ukazało się w sprzedaży nowe wydanie, ruchome, zaopatrzone w „maski“, służące do ułatwienia orientacji uczącym się. Do nabycia w księgarniach i składach instrumentów muzycznych.

kiem do rzetelnego uwzględniania podał, gdyż komisja osobiście będzie mogła się zorientować w jakiej sytuacji znajduje się odwołujący.

KŁAMCY I SYMULANCI...

Do wiadomości p. ministra Składkowskiego

„Nasz Przegląd” donosi:

P. min. Składkowski w wywiadzie z tydową Ajeneją Telegraficzną, powiedział; że w Polsce nikt nie umiera z głodu, bo żywność jest tania i kartofli nie warto nawet wykopwać.

Do wiadomości p. ministra podajemy następujące fakty, zaszłe w miesiącu marcu na terenie miasta Łodzi i to tylko te, o których miała się możliwość dowiedzieć redakcja „Rozwoju”.

W nocy z 28 lutego na 1 marca w Alei Andstadta wystrzałem z rewolwera w usta usiłował pozbawić się życia, bezrobotny 22 letni Stanisław Olezyk (Północna 53)

Jak zdołano stwierdzić Olezyk postanowił popełnić samobójstwo z powodu braku środków do życia.

Dnia 1 marca przy ul. Głównej 55 w celu samobójczym napił się esencji octowej 23 letni Abram Librach, zam. przy ul. Brzezińskiej 49.

Przyczyną zamachu samobójczego, - brak środków do życia.

Dnia 2 marca przy ulicy Mieleczarskiego, obok posesji nr. 31 padł z osłabienia i głodu 58-letni Józef Marciniak, zam. przy ul. Orkiuszowej 2, bezrobotny.

Drugi wypadek miał miejsce przy ulicy Łagiewnickiej, obok posesji nr. 26, gdzie z głodu i wyczerpania upadł 29-letni Jan Niecały, zam. przy ulicy Pfaifra 7.

W dniu 8 marca spóźnieni przechodnie na ul. Tatrzańskej znaleźli bez przytomności kobietę, do której wezwano pogotowie ratunkowe.

Lekarz pogotowia stwierdził otrucie jodyną 23-letniej Katarzyny Siwek z Brzezin, która usiłowała popełnić samobójstwo z powodu braku środków do życia.

Tegoż dnia drugi zamach samobójczy miał miejsce przy ul. Brzozowej, gdzie w bramie domu nr. 17 napiła się większej dozy jodyny pozostająca od dłuższego czasu bez pracy 40-letnia Stefania Matuszewska, bezdomna i bezrobotna.

Dnia 5 marca w mieszkaniu własnym przy ul. Pieprzowej usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej dozy sublimatu 31 letni August Rychter, pozostający od dłuższego czasu bez pracy.

Dnia 8 marca przy ul. Pustej, obok posesji Nr. 5 padła z wycieńczenia i głodu, 48-letnia Józefa Grubińska, bezdomna i bezrobotna.

Dnia 9 marca miał miejsce znowu wypadek osłabienia z głodu przy ulicy Pomorskiej, gdzie obok posesji nr. 21 padł z wycieńczenia 56-letni Jan Kołodziej, zam. przy ulicy Marysińskiej 14.

Tegoż dnia wypadek miał miejsce na Bajkim Ryнку, gdzie z wycieńczenia i głodu

padł 62-letni Ignacy Pręstek, mieszkaniec Ozórkowa, przybyły do Łodzi za zarobkiem.

A oto plon z jednego dnia 10 marca tych co chcieli uciec z Rzeczypospolitej do Królestwa.

1. Wawrzyniec Łaski, znaleziony na ul. Srebrzyńskiej otrul się esencją octową z nędzy

2. Janina Kroczyk, ul. Górna 16,

3. Michalina Reker, bezrobotna padła z głodu przy ul. Składowej nr. 2.

4. Kubicki Józef, otrul się z nędzy i głodu w wychodku przy Placu Leonarda.

5. W lesie w majątku Rszew pod Łodzią powiesił się bezrobotny Wilhelm Zajdeman,

6. W domu noclegowym przy ul. Żeromskiego 44 poprzecinała sobie żyły u rąk, bezrobotna Florentyna Kowalska.

7. Stanisław Mrówczyński, ul. Nowo-Projektowana 7 powiesił się z nędzy i głodu.

8. Mordka Zylber upadł z głodu i wyczerpania przy ul. Zachodniej 66.

To „tylko” — jeden dzień i „tylko” w Łodzi.

13. marca Domalewska Józefa ul. Wizna 12, wyskoczyła z okna, z głodu i nędzy. — Polamanie nóg.

Dnia 13 marca w mieszkaniu własnym przy ul. Fijałkowskiej nr. 3 napiła się większej dozy jodyny 46-letnia Zaukind Marja. — Przyczyny — brak środków do życia.

Przy ul. Wólczanńskiej, obok posesji 232 padł z głodu i wyczerpania przybyły z Piotrkowa do Łodzi za pracą, 27-letni Józef SzczaWiński, bezrobotny.

W dniu 15 marca zanotowano dwa wypadki osłabienia z głodu, a mianowicie: przy ul. Kątnej obok posesji nr. 3 padł z wyczerpania i głodu 56-letni Otton Lange, bezrobotny i bezdomny.

Drugi wypadek osłabienia z głodu miał miejsce przy ul. 11 Listopada, gdzie obok posesji nr. 90 Nowakowski Feliks, 62-letni mieszkaniec Ozórkowa, upadł zemdlony z głodu na chodnik.

Dnia 16 marca na ul. Zamenhofs przed posesją 20, padł zemdlony z wycieńczenia i głodu 62-letni Michał Jonas bezdomny,

Identyczny wypadek miał miejsce tegoż dnia na ul. Lutomińskiej przed posesją nr 6, gdzie z głodu i osłabienia padła zemdlona na chodnik 42-letnia Kazimiera Boczek, zamieszkała przy ul. Nowe Sady 2.

Dnia 17 marca w mieszkaniu własnym przy ulicy Staropolskiej 3 zairul się sublimatem 31-letni Jarmuła Stanisław. Przyczyną samobójstwa był brak pracy i środków do życia.

Tegoż dnia przed posesją Nr. 6 na ulicy Łomżyńskiej padł z głodu i wycieńczenia 48-letni bezrobotny Michał Stefańczyki, zam. przy ul. Dąbrowskiej Nr. 123.

Tegoż dnia przed posesją Nr. 7 przy ul. Nowo Zarzewskiej usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny 28-letnia Frontczak Kazimiera, służąca.

Przyczyną samobójstwa, był brak pracy i środków do życia.

Dnia 18 marca na ul. Karolewskiej przed posesją 12, padł z głodu i wycieńczenia 62-letni bezrobotny Kazimierz Słowiński, zam. przy ul. Bawełnianej 7.

Tegoż dnia drugi podobny, wypadek miał miejsce przy ul. Narutowicza, gdzie przed posesją 39, padł zemdlony z głodu i osłabienia 26-letni Apolinary Młodecki, bezrobotny i bezdomny.

Dnia 19 marca na ul. Karolewskiej przed posesją 4, padł z głodu i wycieńczenia 62-letni bezrobotny i bezdomny Kazimierz Słowik.

Dnia 21 marca w bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 163 wypila nieznaną truciznę 22-letnia Stanisława Cieślak, bez zajęcia zamieszkała przy ul. Wólczanńskiej 118.

Tegoż dnia 12-letnia Sala Apelowicz, zamieszkała przy ul. Brzezińskiej 13 w czasie gdy znajdowała się na lekcji w wyznaniowej szkole powszechnej przy ul. Brzezińskiej, w dniu wczorajszym straciła nagle przytomność z głodu.

Dnia 22 marca przed posesją nr. 16 przy ul. Napiórkowskiego padła z głodu i wycieńczenia 56-letnia Franciszka Zajackowska bezrobotna i bezdomna.

Na ulicy Rokicińskiej przed posesją nr. 16 z głodu i wycieńczenia padł Marciniek Wojciech 45-letni bezrobotny zamieszkały przy ul. Stodolnianej 10.

Dnia 23 marca na Placu Reymonta padła w dniu wczorajszym z głodu i wycieńczenia 51-letnia bezrobotna Wolman Ludwika, mieszkanka wsi Modlica pod Rzgowem.

Tegoż dnia identyczny wypadek miał miejsce przy ulicy Napiórkowskiego, gdzie przed posesją nr. 127 padła z osłabienia wywołanego dłuższym postem 39-letnia Suwałska Stanisława bezrobotna, zamieszkała przy ul. Przedzalanianej 103.

W mieszkaniu własnym przy ul. Karpiej Nr. 5 (Chojny) usiłował pozbawić się życia przez zażycie sublimatu w większej ilości 33 letni bezrobotny Szymon Tokarczyk.

Przyczyną samobójstwa był brak pracy i środków utrzymania.

Powyższe wypadki dotyczą tylko Łodzi, ale dochodzą podobne wiadomości z Wilna, Katowic, Lublina, czy Lwowa.

Jak wyżej rzekliśmy — podajemy tylko te wypadki, które pomieściliśmy w naszym piśmie i to tylko w ciągu niecałego miesiąca marca. Szereg innych z braku miejsca nie mogliśmy pomieścić.

Otóż jak widać z oświadczenia p. ministra Składkowskiego, są to najwidoczniej symulanci, kłamcy, oszuści.

Jedni z nich w zмовie z lekarzem Pogotowia, lub Kasy Chorych oświadczaają, że zemdleli z głodu i wyczerpania, kiedy najwidoczniej przejedli się, bo „żywność jest tania”

Inni zaś, chcąc swoim słowom większego dodać waloru — trują się jodyną, esencją octową, lub wyskakuja z III-go piętra

ciąg dalszy na str. 4-5]]

My stonny tu bezwzględnie po stronie, ministra p. Składkowskiego i zupełnie jesteś, my zgodni z jego mniemaniem, że stanowczo a nas głodu niema.

Ale w interesie prestyżu pana Ministra, należy wszystkim wyż. wymienionym wytoczyć dochodzenie karne, (najlepiej to przeprowadzi p. sędzia Demant) — o rozprzestrzenianie pogłosek, mogących wywołać niepokój i podważyć autorytet p. ministra

Możnaby ewentualnie, uwolnić od odpowiedzialności tych, co zdążyli podstępnie umrzeć.

Z resztą się nie bawić.

Wszystko to obwiepółcy, defetyści, kłamcy, symulanci, którzy zamiast ucześciwie napisać na kartce na Madere, wzorem p. ministra:

— Byczo jest! woła się wylegiwać na ulicach i jak jacy hrabiowie jeździć darmo na gumach — autem Pogotowia! AS.

30 tysięcy głodnych dzieci w szkołach warszawskich

Wczoraj odbyło się posiedzenie podkomisji dożywiania najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych, powołanej do życia przez komisję opiek szkolnych.

Stwierdzono, że akcja dożywiania dzieci w Warszawie winna objąć ogółem 20.000 z nich, młodzieży w wieku szkolnym, z funduszy Kasy Chorych odżywianych było do tej pory 4.000 dzieci. Obecnie liczba ich wzrosła do 8.000 wobec powiększenia dotacji.

Nadto komisarz rządu zadeklarował subwencjonowanie tej akcji przez okres 3 miesięcy po 5.000 zł. miesięcznie co pozwoli na odżywianie dalszych 1.000 dzieci.

Zarząd Stow. właścicieli restauracji zapowiedział wydawanie posiłku w swych zakładach codziennie 1.500 dzieciom.

Okolo 120 dzieci dziennie dożywianych

jest przez poszczególne rodziny. Wliczając w to akcję dożywiania ze strony poszczególnych opiek szkolnych, do liczby 20.000 porostanie jeszcze zdobycie funduszy na dożywianie od 5.000 do 6.000 dzieci. Niebawem wazczęta będzie akcja w tym kierunku.

Poruszono też sprawę procentowego rozdziału dysponowanych obiadów między poszczególne szkoły oraz technikę wydawania posiłku. Część szkół czyni to w posiadanych kuchniach na miejscu.

Niektóre ustawią niebawem stare kuchnie połowe zadeklarowane przez władze wojskowe, dzięki poparciu jen. Konarszewskiego.

Równie duże szkoły zaofiarowały swe pomieszczenia dla innych pobliskich szkół, które nie mogą na swym terenie dożywiać dzieci.

Złotodajna kura zdycha

Wśród ogólnego spadku wpływów skarbowych, szczególne zaniepokojenie wywołał gwałtowny zanik wpływów z monopolu, które już w ciągu całego ub. roku zaznaczały tendencję znikomą a w pierwszych dwóch miesiącach roku bież. maleją w niezwykłym stopniu. Jest to bowiem ten dział gospodarki skarbowej w którym nacisk podatkowy nie odgrywa żadnej roli i żadnymi egzekucjami nie da się zeń wydobyć większych dochodów. W dochodach monopolu państwowych odzwierciedla się najwyraźniej stan ekonomiczny społeczeństwa, jego ubożenie wywołane przesileniem gospodarczym i zanik konsumpcji, który charakteryzuje obecną konjunkturę.

Dochody monopolu zmniejszają się z miesiąca na miesiąc nie tylko w cyfrach bezwzględnych, ale też i stosunkowo w porównaniu z analogicznymi miesiącami ub. roku.

Weźmy np. pod uwagę zestawienie wydatków i dochodów monopolu spirytusowego. W roku 1928-1929 monopol ten przyniósł 594.595.000 zł. z czego wpłata do skarbu Państwa wyniosła 431 milion zł. W roku 1929-30 dochód ogólny spadł do 574.310.000 zł. z czego Skarbu Państwa wpłacono 418 milj. zł. a więc o 13 milj. zł. mniej. Wreszcie w roku budżetowym 1930-31 dochód monopolu spirytusowego za 11 miesięcy wyniósł 432.437.000 zł. z czego wpłacono do Skarbu zaledwie 295.920.000 zł. a przyjmując nawet że za miesiąc 12 bieżącego okresu budżetowego wpływ nie jeszcze 35 milj. złotych dochód ogólny za cały rok nie przekroczy 470 milionów złotych czyli będzie o sto milionów złotych mniejszy, niż w roku poprzednim.

Dochody monopolu spirytusowego w najbliższym spadają z miesiąca na miesiąc. Gdy jeszcze w grudniu wynosiły 48.893 tysiące złotych, to w styczniu już tylko 30.768 tysięcy złotych, zaś w lutym b. r. 35.931 tys. złotych wobec 47.350 tysięcy złotych w tym samym miesiącu ub. r.

Najlepiej przedstawia się sytuacja z monopolu tytoniowym.

W 11 miesiącach ub. r. przyniósł on 300 milionów złotych dochodu wobec 636 milionów zł. w roku poprzednim. Miesięczny dochód w grudniu wyniósł 50 milionów

zł. w styczniu 46 milj. w lutym 41 milj. wobec 46.9 milj. zł w lutym ubiegłego roku. Znowu więc spadek z miesiąca na miesiąc i ogólny mniejszy wpływ na cały rok.

Jeżeli ponadto udało się na tym poziomie utrzymać wpłaty do skarbu państwa to tylko dzięki znacznemu zredukowaniu wydatków na inwestycje. W grudniu wydano bowiem na cele inwestycyjne 1 milion złotych, w styczniu już tylko 560 tys. a w lutym 437 tys. zł. (w lutym 1930 — 704 tys. zł.)

Jeżeli ten spadek dochodów monopolowych trwać będzie nadal, a trwać będzie nie wątpliwie, jeśli sytuacja gospodarcza nie ulegnie zasadniczej poprawie — skutki secesji wpływów mogą być dla budżetu jaknajgorsze.

Chyba że wyjdą w porę „Ustawy” o przymusowym piciu wódki i paleniu cygar dla obojga pici od 7 lat wzwyż.

Dalszy spadek przewozów kolejowych

Według przedwstępnych danych ogólna praca kolei w styczniu b. r. w porównaniu z grudniem r. ub. wykazuje zmniejszenie się (pod względem liczby wagonów, użytych do przewozu), o 18,3 procent, natomiast zaś na stacjach na terenie całej Polski łącznie z terenem w. m. Gdańska wykazuje spadek o 20 procent. Przewóz pasażerów w ciągu stycznia wyniósł ogółem 11.209.295 osób, co w porównaniu z grudniem wykazuje spadek o 12,4 procent, w porównaniu zaś ze styczniem r. ub. o 8,7 procent.

Przewóz towarów w styczniu b. roku wyniósł przy 25 dniach roboczych — 4.857.437 tonn, co w porównaniu z grudniem roku ub. (24 dni robocze — 6.023.818 tonn) wykazuje spadek o 19,4 procent; w porównaniu zaś ze styczniem r. ub. w którym to miesiącu przy 25 dniach roboczych przewieziono 6.795.680 tonn, przewóz towarów w styczniu b. roku zmniejszył się o 28,5 procent. Wobec zmniejszonego ruchu pasażerskiego, składy niektórych pociągów pasażerskich zmniejszone do rzeczywistych potrzeb.

Smutny koniec głupiego męża

Przed kilku dniami w Nicei został zastrzelony przez swą żonę bogaty impresario z Filadelfji, niejaki Fred Nixon - Nirdlinger.

Nixon padł ofiarą niepoohamowanej zazdrości w stosunku do swej znacznie od siebie młodszej żony, kobiety o niepospolitej urodzie, która w swoim czasie na konkursie piękności w jej rodzinnym mieście Saint - Louis otrzymała pierwszą nagrodę.

Wielka różnica wieku pomiędzy małżonkami — Nixon miał 55 lat, podczas gdy jego małżonka nie liczy sobie więcej ponad 26 — była istotną tragedją dla zazdrosnego małżonka. Na tem to właśnie tle wynikały bezustanne kłótnie i nieporozumienia, chociaż pani Nixon, jak stwierdza ją to liczni świadkowie, nie dawała nigdy najmniejszego powodu do podejrzeń i była wzorową żoną i matką.

Mimo to jednak stary mąż nie przestał jej dręczyć i dzikie swe wybryki posuwał tak daleko, że przedstawiał ją czasami obcym, jako swą córkę, lubując się w udręce tej sytuacji.

Kiedyś w przystępie rozpaczony Nixon wyrzucił się do jednego z przyjaciół: „Tak, to prawda, posiadam zachwycającą, oslepiającą piękną żonę, ale pozwól, że dam ci jedną radę: nie żęń się nigdy z królową piękności.”

Słowa te streszczają w sobie cały dramat, który tak tragicznie zakończył się w jednym z nicejskich hoteli.

Podczas jednej z małżeńskich kłótni, doprowadzona do rozpaczony bezustanną i nieuzasadnioną zazdrością męża, pani Nixon schwyłała za rewólwer i położyła trupem zazdrosnego małżonka, który zapewnił jej książęcy zbytek, zatruwając go jednak niecnymi podejrzeniami.

Aresztowana mężobójczyni przesiaduje w więzieniu w Nicei. Zalewa się ona bezustannie łzami i w rozpaczliwym swym stanie nie może się zdobyć na wyznaczenie obrońcy. Ciało zmarłego Nixona przewieziono ma być do Filadelfji.

—0-0-0—

Zgon najstarszej lekarki

Zmarła niedawno w Londynie, Harriet Crisby, córka handlarza zbożem, urodziła się w r. 1830-ym w Londynie. Jako siedmioletnia dziewczynka wyjechała z rodziną do Australji gdzie w trudnych warunkach życia kolonistów spędziła swą młodość. W 28-ym roku życia była redaktorką pisma, poświęconego fotografji. Namówiona na studia lekarskie przez jednego z przyjaciół rodziny, lekarza, udała się w tym celu do Londynu. Ale wówczas jedynie Ameryka otwierała podwoje uniwersyteckie dla kobiet. Projektowi do Nowego Jorku stanął na przeszkodzie brak funduszy. Wreszcie po kilku latach pracy udało jej się dostać do kolegumna w Nowym Jorku, które przyjmowało kobiety. W r. 1865 Harriet Crisby otrzymała swój dyplom lekarski. W ciągu lat dwudziestu kilka praktykowała w Bostonie, organizując obok tego ruch feministyczny. Założyła związek kobiet dla celów wychowawczych i przemysłowych.

W roku 1885 wróciła do Europy, zamieszkała w Genewie, gdzie obrano ją na przewodniczącą Związku kobiet. Wreszcie w r. 1910 zaproszono ją do wygłoszenia odczytu do Londynu. W roku następnym przeniosła się już na stałe do swego rodzinnego miasta, gdzie dokończyła swego pracowitego staletniego żywota.

—0-0-0—

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek, 27 marca — Damazego

TEATRY

Teatr Miejski: Ulica
Teatr Kameralny: Kort, Sport i Miłość.
Teatr Popularny Konto X

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Casino: W maleńkiej kawiarence
Grand Kino: Odkupienie
Palace: Anioł na bagnisku
Capitol Wyspa zatopionych serc
Mimoza: Głos serca
Dom Ludowy: Zagłada Rosji
Przedwiośnie: Bohater krwawej areny
Splendid: Marokko
Resursa: Halka
Luna: Pochodnia
Odeon: Wesołe kobietki

Wiadomości bieżące

Komitet Najbiedniejszych przy parafii św. Krzyża zwraca się z prośbą o łaskawe ofiarowanie darów w gotówce czy też w naturze na nadchodzące Święta Wielkiejnocy.

Wylew Warty

Urząd wojewódzki otrzymał zawiadomienie o wylewie Warty, nocą ubiegłej na skutek roztopów

Woda zalała część szosy na odcinku z Sieradza do Warty, wobec czego wstrzymano na tym odcinku ruch kołowy.

Zawiadomione o wylewie władze wszczęły prace celem skierowania wody z powrotem do koryta rzeki. Straty, spowodowane wylewem są narazie niewielkie.

Kronika policyjna

Bójka

W korytarzu domu przy ul. Rokicińskiej 18 pobity został łepem narzędziem 17 letni Stanisław Prerek, któremu rozbito głowę. Poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz po gotowia ratunkowego.

Ręka w trybach maszyn

W firmie Steinert, przy ul. Piotrowskiej 276, uległ w dniu wczorajszym wypadkowi 30 letni robotnik Lesiek Stanisław, zamieszkały przy ul. Grabowej 16

Lesiek doznał zmażdżenia palcy u prawej ręki w trybach będącej w pełnym ruchu maszyny.

Wezwany lekarz pogotowia Kasy Chorych po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, przewiózł go do szpitala okręgowego.

Porażony prądem

Z Zakładów przemysłowych Władysława Grabskiego (Żakątna 72) skierowany został do zakładów przemysłowych firmy Ejtingon przy ul. Juliusza 30, 74-letni robotnik Władysław Błaszczyk który miał dokonać oczyszczenia kotłowa.

W trakcie dokonywania tej czynności Błaszczyk zetknął się przewodami elektrycznymi, o złej izolacji a dużym napięciu, został porażony prądem.

Wezwany lekarz pogotowia Kasy Chorych, po przywróceniu porażonego do przytomności, odwiózł go domu.

WYKIWAŁ WIERZYCIELI PRYWATNYCH, urzędy skarbowe, a potem własną żonę Łódzki pomysł, łódzkiego przemysłowca

Stajman Michał, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 64, przed kilku jeszcze laty prowadził interes handlowy i uchodził za jednego z solidniejszych kupców, cieszącego się zaufaniem i otrzymującego kredyt.

Ostatni kryzys dotknął również Stajmana, który podupadł, korzystając jednak z dawnego zaufania zakupił partje towarów manufakturowych na sumę około 40.000 zł. który rozsprzedał po cenie kosztu a nawet ze stratą, poczem interes zlikwidował i począł przemysłować jak się w dalszym ciągu uchronić przed wierzycielami

Stajman prócz należności powyższych winien był jeszcze prywatnie innym osobom zalegał w płaceniu podatków skarbowych i komunalnych, tak, że w sumie zaległości jego wynosiły około 100 tys. zł. Po namyśle więc wraz z żoną swą zgodził się, że wniosą poda-

nie o rozwód, po uzyskaniu tegoż Stajmanowa prowadzić będzie interes na swoje imię, on zaś będzie u niej rzekomo pracownikiem, a więc nieodpowiedzialnym majątkowo.

Kombinację tą przeprowadzono. Stajman rozwód otrzymał i wówczas wyjechał do Warszawy, gdzie korzystając z otrzymanego zaświadczenia zawarł związek małżeński z upatrzoną już przedtem niewiastą, żonę zaś z dwójkiem dzieci pozostawił w Łodzi bez środków do utrzymania, gdyż zabral małżonek ze sobą.

Stajmanowa dowiedziawszy się o tem, udała się do odnośnych władz i zameldowała o oszustwie męża i jego machinacjach handlowych. Rzecz się jednak przedstawia o tyle trudniej, że Stajman wszystko uczynił po niekąd w ramach przepisów prawa.

Jak łatwo można zdobyć całkowite utrzymanie

Na posterunek P.P. w Drużbienie, pow. Sieradzkiego zgłosił się przed kilku dniami Najdecki Wojciech, który oświadczył, że przed kilku godzinami dokonał napadu z bronią w rękę na przejeżdżających kupców i zranił jednego z nich, nie zdolał jednak nie zrabować, gdyż mu przeszkodzono. Najdeckiego zatrzymano, choć natychmiast zorjentowano się, że nie mówi on prawdy. Po przeprowadzeniu dochodzenia i ustaleniu, że fakty podawane przez Najdeckiego nie odpowia-

dają prawdzie, poczęto go badać i wówczas przyznał on, że istotnie napadu nie dokonał, ponieważ jednak od dłuższego czasu jest bez pracy, a nawet od dwóch dni nie mógł uzbierać, przeto powziął myśl samoskarżenia, by w ten sposób dostać się do więzienia, gdzie otrzymałby kąpiel i strawę.

Mimo takiego wyjaśnienia Najdecki otrzymał posadę, zatrzymano go bowiem pod zarzutem wprowadzania w błąd władzy.

Przycięty babski język

W domu przy ul. Żamenhofa nr. 38 zamieszkuje małżeństwo Gabrys. Ze względu na ciężkie warunki materialne Gabrysowie przyjęli „sublokatora”. Ponieważ Gabrysia często nie było w domu, zawistne sąsiadki zaczęła lansować plotki iż Regina Gabrys utrzymuje stosunki ze swym sublokatorem Perzyńskim.

Oburzona tem kobieta, lękając się przystem podejrzenia męża, zaskarżyła jedną ze sąsiadek, Wiktorję Wołowic, o zniesławienie Wołowic została skazana na tydzień bezwzględny aresztu.

Tuż po rozprawie Wołowic zaczęła Gabrysową, wymyślając jej, wobec czego wywiązała się kłótnia i za zakłócenie spokoju publicznego obie ukarane zostały grzywną w drodze administracyjnej.

Peruszona tem Gabrysowa zgłosiła apelację. W dniu wczorajszym odwołanie Gabrysowej było rozpatrywane przez starostwo grodzkie grzywny, z uwagi na złą wolę oszczerczej sąsiadki sąd uchylił nałożoną na Gabrysową grzywnę, podwyższając natomiast grzywnę, nałożoną na jej przeciwniczkę.

—o—o—o—

WZROST PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W ŁÓDZI

Wezoraj do mieszkania Wielis Józefy, przy ul. Rawskiej 6 dostali się przy pomocy otwarcia drzwi podrobionym kluczem nieznanymi złodziejami, którzy skradli harmonję, oraz sakiewkę z 375 zł. w gotówce. Poszkodowana zoblicza straty poniesione na 1100 zł.

Przy ul. Wólczańskiej 110, z przedpokoju Roman Wandy skradzione futro damskie wartości 2000 zł.

Jakubowicz Mordka zam. przy ul. Cegielińskiej 87, powiadomił policję, że nocą ubiegłej skradli mu ze składu przy ulicy Pietr-

kowskiej 16, 3 sztuki towaru wartości 1000 złotych.

Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Podrzecznej, oczekującemu na tramwaj Strzeleckiemu Władysławowi zamieszkałemu przy ul. Śląskiej, nieznanymi sprawcami skradli przybory i materiały elektryczne wartości 390 zł.

Reklama to poleca

„Wpadki” Szoslanda

Przed paru dniami władze śledcze w Łodzi powiadomione zostały o niezwyklej afery, której dokonał znany w szerokich kręgach towarzyskich i urzędowych naszego miasta 30 letni Bogusław Szosland, zamieszkały przy ul. Nawrot 10?

Machinacje Szoslanda polegały na tym, że będąc przez brata swego, jednego z wyższych urzędników skarbowych, wprowadzony do szeregu organizacji społecznych, zawarł szereg znajomości z różnymi osobami urzędowymi i znanymi działaczami naszego miasta.

Znajomości swe, Szosland wykorzystywał dla swych osobistych celów, albowiem zwracał się do poszczególnych obywateli, właścicieli nieruchomości, przedsiębiorców prywatnych, i instytucji społecznych i wskaźując się na swe stosunki, zaoferował się pośrednictwem w załatwieniu spraw podatkowych itp.

Za usługi te Szosland pobierał dość znaczne honoraria, częstokroć bardzo wygórowane, których pobieranie Szosland homaczył dzieleniem się ze znajomymi urzędnikami, tytułem łapówek.

Jakież było zdziwienie klientów, gdy rzekomo wpłacony podatek zostały ponownie ściągnięte w drodze egzekucji, a egzekucje, które rzekomo miały być wstrzymane na skutek starań Szoslanda zostały dokonane.

Gdy zainteresowani udali się do odpowiednich urzędów o udzielenie informacji, wyja-

śniono im, że nawet w tych sprawach nie zostały złożone podania czytelności.

Poszkodowani zwrócili się do Szoslanda który jednak nie dając za wygraną butnie oświadczył, że jest to najwyklesze nieporozumienie i że on dzięki swym stosunkom wszystko załatwi w porządku. Wyjaśnienia jednak nie trafiły do przekonania zainteresowanym, którzy zwrócili się do władz śledczych.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne stwierdziło, że rzeczywiście Szosland od dłuższego czasu naciągał różnym obywateli Łodzi i poważne przedsięwzięcia na różne sumy, które miał obrócić na załatwienie różnych spraw podatkowych. Spraw tych jednak Szosland nie załatwiał i pod płaszczykiem swych stosunków przywłaszczał sobie pobrane sumy, prowadząc hulawczy tryb życia.

Dalej stwierdzono, że lista poszkodowanych przez Szoslanda jest dość znaczna i rekrutują się oni przeważnie z pośród obywateli klasy średniej, którzy przez wprowadzenie w błąd przez Szoslanda zostali narażeni na tysiączne straty. Wobec takiego stanu rzeczy Bogusława Szoslanda aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz śledczych. Dotychczas jednak nie wszyscy poszkodowani zgłosili swe pretensje i ciągle jeszcze napływają nowe zameldowania o oszustwach Szoslanda. Dalsze śledztwo w tej sprawie trwa i zafacza coraz szersze kręgi.

—tego—

Spirytyczne własności stodoły

Gordyński Józef, właściciel 8-morgowej zagrody z zabudowaniami w wsi Ciemieniewo, powiatu Tureckiego w roku 1923, otrzymał posiadłość na kole, wobec czego był zmuszony przenieść się na stałe do Konina.

Nie mogąc sam zajmować się pracą na roli, gospodarstwo wraz z budynkami wydzierżawił Feliksowi Kuli z Turku za umówioną ceną na 8 lat, z warunkiem, że po upływie tego czasu zagrodę odda mu w takim stanie w jakim ją wydzierżawił.

Onegdaj z powodu upływu terminu dzierżawy Gordyński przybył do Ciemienie-

wa, by objąć zagrodę w posiadanie względnie sporządzić nową umowę dzierżawną. Jakież było jego zdziwienie, gdyż po przybyciu na miejsce zastał gołe pole, a zabudowania jak to: dom drewniany, obora i stodoła znikły. Okazało się, że sprytny Kula nie czekając ukończenia terminu dzierżawy budynki rozebrał i sprzedał, poczem zabrał swe ruchomości i wyjechał w nieznanym kierunku.

Za sprytnym oszustem powiadomiona przez poszkodowanego policja wdrożyła poszukiwania. (a)

—tego—

Pechowy dzień 7 wypadków przy pracy

W zakładach fabryki maszyn J. John przy ulicy Tuszyńskiej (Chojny) w dniu wczorajszym miał miejsce nieszczęśliwy wypadek którego ofiarą padło dwu robotników zatrudnionych przy odlewaniu żelaza.

Mianowicie 37 letni Milczarek Jan (Wierzbowa 8, Chojny) oraz 35 letni Ruszkiewicz Aleksander (Szosa Pabjanicka 44) lejąc rozpalone żelazo we fermy, wywołali wytrysk płynnego metalu z powodu zanieczyszczenia form.

Rozpalony płyn oblał im nogi oraz ręce. Obaj nieszczęśliwi robotnicy doznali zupełnego spalania nóg i poparzenia rąk. Krzyki zaalarmowały robotników innych oddziałów którzy podeszli z pomocą i wezwali pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł obu rannych do szpitala okręgowego.

W warsztatach reperacyjnych na stacji

Łódź-Fabryczna, 29 letni Juljan Helis zamieszkały we wsi Justynów, powiatu Brzezińskiego zatrudniony w warsztatach jako ślusarz, przy naprawianiu łożysk został pochwyciony pasem transmisyjnym, który oberwał mu dwa palce i rzucił go z takim impetem na maszynę, że Helis upadając doznał silnego rozbicia głowy. Nieszczęśliwego opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego, poczem w stanie groźnym przewieziono rannego do szpitala okręgowego.

W fabryce Dutla przy ul. Wolezańskiej został pochwyciony przez transmisyję robotnik Kijak Antoni (Krucza 6) który doznał złamania ręki i zmiażdżenia kilku palców. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu opatrunku przewiózł ofiarę wypadku do szpitala okręgowego.

Plesiak Stanisław zamieszkały przy ulicy

Grabowej 16, będąc zatrudniony w fabryce Steinerta, przy ul. Piotrkowskiej 276, został pochwyciony przez tryby maszyny które mu oberwały trzy palce prawej ręki, trzy zaś zgnioty. Zemdłego podnieśli koledzy pracy którzy wezwali lekarza pogotowia. Rannego po opatrzeniu w stanie ciężkim przewieziono do szpitala okręgowego.

W zakładach firmy Eitingon przy ulicy Juliusza 22 miał w dniu wczorajszym miejsce nieszczęśliwy wypadek którego ofiarą padł elektromonter Błaszczuk Władysław zamieszkały przy ulicy Modrej 35, Błaszczuk zatrudniony przy reparaacji instalacji elektrycznej przez nieuwagę dotknął przewodnika elektrycznego o bardzo wysokim napięciu i został porażony prądem, doznając paraliżu częściowego prawych kończyn (ręki i nogi). Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł nieszczęśliwego do szpitala okręgowego.

W czasie wyładowywania bel bawełny na stacji towarowej Łódź-Kaliska przy ulicy Karolewskiej, w dniu wczorajszym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł 52 letni tragarz Józef Boruta zamieszkały przy ul. Obywatelskiej 16.

Boruta zatrudniony wyładowywaniem bel bawełny o większej wadze, w czasie dźwigania jednej z nich nie mógł utrzymać ciężaru i przygnieciony upadając belą doznał złamania 4 zeber.

Obecni przy tem koledzy podeszli do niego z pomocą i wydobyli z pod bel. Przybyły lekarz stwierdził beznadziejny stan Boruty i po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł do szpitala okręgowego.

Liczne te wypadki zwróciły uwagę władz nadzorczych, szczególnie zaś Inspektoratu Pracy, który wobec tego przeprowadzi ścisłą kontrolę zakładów pracy. (a)

Pod kołami samochodu

W dniu wczorajszym na ul. Piotrkowskiej 17 został najechany przez samochód 32 letni Zander Masjon odnosząc ogólne obrażenia ciała oraz złamanie nogi.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł rannego do szpitala. Poznańskich. Szofera samochodu pociągnięto do odpowiedzialności.

Zamach-samobójczy

W mieszkaniu własnym przy ul. Zgierskiej 69, w celach samobójczych napiła się większej dozy jodiny Szóstka Stanisława. Desperacki czyn został jednak w porę zauważony przybyły lekarz pogotowia po zastosowaniu antidotum przewiózł ją do szpitala.

Lokata kapitału

najpewniejsza obecnie, to

kupić plac

w parku, albo z zarybionym stawem lub inne

Po informację zwracać się do Edmunda Wasilewskiego, Piotrkowska 152

Chłowiec

zostanie przyjęty do roznoszenia gazet

Zgłaszać się w „Rozwoju” między 6—7 rano

Rzeźnia Miejska

Łódź, Inżynierska 1
Tel. 102-81

poleca do wynajęcia:

Chłodnie, mroźnie dla ryb, drobiu i zwierzęcy.

Sprzedaz lodu sztucznego. Sprzedaz krwi suszonej i maczki kostno-mięsnej dla tuczenia drobiu i nierogacizny

Specjalne pomieszczenie dla masła i jaj

MUNDURKI szkolne

ze specjalnie mocnego materiału oraz UBRANKA sportowe z galfami poleca

M. Migdał Łódź, Gdańska 59 tel. 108-30

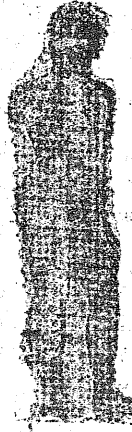
UWAGA!! Mundurki letnie z szarego materiału przepisowe do Gimn. p. Idzikowskiego oraz do wszystkich innych szkół posiadam stale na składzie.

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
istn. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzuszne pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandażu „Elasta” podług wymagań figury. Prostożymacze gorsety à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw zylakom, guzom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi



Amiętajcie

ze oszczędności ze skarbonek winny być przynajmniej raz w miesiącu wpłacane do Kasy Banku. Leży to w interesie oszczędzających, gdyż odsetki od wkładów doliczane są od daty wpłacenia

Bank Polskich Kupców i Przemysłowców
Chrześcian w Łodzi
Sp. Akc.

J. Nowakowski

Białkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkrotnie wytrzymałsze od zagranicznej, reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

Zakład Radio-Elektrotechniczny

P. SZULC I S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

poleca detektory kompletne ze słuchawkami i anteną za Zł. 30

Wszelki sprzęt radiowy, stale na składzie
Pracownia abazurów instalacje siły światła i sygnalizacji

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

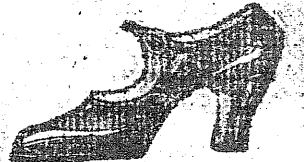
osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9.

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych modów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



Na nadchodzący sezon budowy.

- BELKI żelazne
- ZELAZO konstrukcyjne
- CEMENT
- WAPNO
- GIPS
- CEGLA samotowa
- SMOZA
- TEKTURA smolowa
- GWOZDZIE
- BLACHA żelazna, cynkowa i ocynkowana
- RURY gazowe, kotłowe, studzienne i kanalizacyjne
- ARMATORY
- KSZTAŁTKI
- IZOLACJE
- NARZĘDZIA

wagonowo i ze składu z uwzględnieniem ostatniej zniżki cen poleca

„ELIBOR“

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,
Tel. Nr. 204-94 i 100,84

Reklama to potęga

Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny M. WŁODAREK Rzgowska 7, tel. 151-03

Uwaga! NOWE CHOJNY Uwaga!

W nowo utworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-ów Müllera, każdy może nabyć plac na budowę domów i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych

Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3 m. 4 front i sierra w godzinach od 10-20

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, iż w myśl art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 roku o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. Nr. 32 poz. 309), przejmując z dniem 1 kwietnia 1931 roku czynności meldunkowe od Policji Państwowej, Meldunki te będą przyjmowane na nowych wzorach, ustalonych rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 października 1930 roku o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. R. P. Nr. 84 poz. 653). Nowe karty meldunkowe nabyć już można w Biurach Meldunkowych.

Począwszy od dnia 1 kwietnia 1931 roku właściciele lub dzierżawcy domów, odpowiedzialni kierownicy hoteli, pensjonatów, domów noclegowych i innych wszelkiego rodzaju zakładów, przeznaczonych do przyjmowania osób na mieszkanie lub nocleg za opłatą lub bezpłatnie względnie zastępcy, upoważnieni do pełnienia czynności meldunkowych winni dostarczać meldunki do następujących Biur Meldunkowych:

Biuro Meldunkowe Nr. 1	mieści się przy ul. 11 Listopada 27 i obejmuje Komis. P. P. — I, IV, VI
" " Nr. 2	" " " " Brzezińskiej 83 i obejmuje Komis. P. P. — II, III
" " Nr. 3	" " " " Piarowicza 10 i obejmuje Komis. P. P. — V, IX
" " Nr. 4	" " " " Sienkiewicza 22 i obejmuje Komis. P. P. — VII
" " Nr. 5	" " " " Piotrkowskiej 212 i obejm. Komis. P. P. — VIII, X, XI
" " Nr. 6	" " " " Piotrkowskiej 273 i obejm. Komis. P. P. — XII, XIII, XIV

Łódź, dnia 26 marca 1931 roku.

WICEPREZYDENT

(-) Dr. E. Wieliński

Przewodniczący Urzędu, Ławnik

(-) Aleks. Joel

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego WYROBÓW Wełnian. i Bawełnianych „Teodor STEIGERT”

w ŁODZI

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 24 kwietnia 1931 r. o godz. 6-ej popoł. odbędzie się w lokalu Zarządu Towarzystwa w Łodzi przy ul. Miljonowej 37

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1930,
3. Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1930,
4. Wybór członków Zarządu i kandydatów oraz wybór Komisji Rewizyjnej,
5. Walne wnioski akcjonariuszów.

Akcjonariusze pragnący wziąć udział w tem Zgromadzeniu winni złożyć swe akcje Zarządowi zgodnym z § 51 statutu Towarzystwa.

ADMINISTRACJĘ domu solidnego przyjmę. Oferty do administracji pisma pod J.S. 1896—5

POTRZEBNY chłopiec od lat 18 na praktykę zecer-ską. Zgłaszać się od 7—8 wiecz. w Redakcji „Rozwoju”

POTRZEBNY goniec uczciwy z porządnej rodziny Zgłaszać się od g. 11—12 w Admia. „Rozwoju”

Zagubione dokum.

BLACHOWSKI Ignacy zagubił paszport wyd. w Łodzi 1898—2

ZGINAŁ kwit od kaucji z Elektrowni, Z. Małowiejskiego. Licznik Nr. 2704934/11658. Cegielniana 87 1900—3



WOZKI dziecięce ŁOZKA metalowe MATERACE hyg. sprzęż. „PATENT” WYZYMACZKI amer, UMYWALKI Na dogodnych warunkach w Fabrycz. Składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.



Dr. Feliks SKUSIEWICZ ANDRZEJA 11 Telefon 137-43 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe godz. przyjść: 9.30—11 rano i 5—7.30 popoł.

NASIONA

wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelarskie, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają SKŁADY

L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzejka 10 Tel. 168-56 w Łęczycy, Poznańska 30 Tel. 125

Cenniki na żąd. bezpłatnie

UWAGA! UWAGA

Państwowi urzędnicy - cukiernicy Na raty! Na szczęście miesięczne spłaty! obuwie, firanki kapy, wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, koldry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma „KREDYT” Nawrot 15-1-p

GLUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przysięgę na słuch, szum i cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki k. Krakowa

Wielki wybór Niskie ceny. Towar tylko wyborowy

Damska bielizna jedwabna, trykotowa, koszule, reformy, rękawiczki, pończochy, chusteczki, Kapiełowe Garnitury. Męskie Koszule zefirowe od zł. 10—1150 i do najwyższych gatunków. Krawaty ostatnie nowości. Skarpetki od 80 gr. szelki, spinaki, podwiązki, parasole, laski i t. p.

Kupujcie się najlepiej u

M. KOŁODZIEJSKIEGO

na ul. ANDRZEJA Nr. 3

DRZEWKA Owocowe Parkowe Iglaste

krzewy, róże rośliny zimotrwałe i Dalje-Georginie poleca w wielkim wyb.

Jerzy Kołaczkowski

Zakład Ogrodniczy, Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 241 Nasiona. Kwiaty cięte i doniczkowe.

Ceny niższe.

Cenniki na żądanie

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność. detaliczne sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

AKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki STEFAN GABAŁA NAWROT 8

OTOMANY, leżanki solidnej roboty sprzedaje niedrogo ul. Anny 31 Przędziecki, dawniej Piotrkowska 108. 1902—3

Posady i prace

SŁUŻĄCA do wszystkiego skromnych wymagań, umiejąca gotować, potrzebna zaraz. Zgłoszenia ze świadectwami, Piotrkowska 109 m. 5, front II p. 2

OSOBA inteligentna rutynowana przyjmie posadę do zarządu domem. Pierwszeństwo miasto u samotnego. Na żądanie mogą przyjechać dla umiwienia Płock Sienkiewicza 4 m. 1 Jarosiewska